

Nr 81 Rok 2012

SŁOWO NADZIEI

PISMO POLEMIZUJĄCE Z DOKTRYNĄ ŚWIADKÓW JEHOWY

**"Ja jestem dobrym pasterzem.
Znam moje owce,
a moje owce znają mnie"
(Jan 10:14)**



Ja jestem Dobrym Pasterzem

Kim Byliśmy?

Byliśmy ludźmi, którzy swój czas i mienie poświęcali na głoszenie „nauk” w wydaniu Strażnica. Dzięki łasce Bożej i pomocy (Jan 16:13) prze-konał się, że nie głó-siliśmy tego czego naucza Biblia, dlatego zaprzestaliśmy głoszenie nauk, które wprowadzają ludzi w błąd

Kim jesteśmy?

Jesteśmy obecnie wolnymi ludźmi w Chrystusie (Gal. 5:1), którzy w większych lub mniejszych gru-pach omawiają Słowo i dzielą się tym z innymi.

Kim być chcemy

Pomagamy zagubionym, opuszczonym i zapomnianym głosicielom którzy nie potrafią się odnaleźć w

Drodzy Czytelnicy

Ten numer w całości jest poświęcony Panu Jezusowi. Poczynając od proroctw, które zapowiadały Jego cudowne narodzenie, oraz miejsce skąd miał przyjść. Szczególny nacisk starałem położyć na proroków, którzy zapowiadali końcowe Jego dni tu na tej ziemi, i ustanowienie *Nowego Przymierza*, a potem jego śmierć.

Nigdy nie powinniśmy zapominać o tym, czym była i jest Jego ofiara, która złożył dobrowolnie nie pod przymusem. Bardzo pokrzepiający dla wrzających jest okres Jego zmartwychwstania, bez którego nie byłoby odkupienia od grzechów i śmierci.

Zgodnie z proroctwami, Pan Jezus przez wszystkie wieki przekonuje ludzi przez swoich uczniów, że jest Mesjaszem. Niestety - większość ludzi odrzuca tą prawdę biblijną.

Wielu innych próbuje Go zdegradować do rangi archaniola np. Świadkowie Jehowy. Ale diabeł wie, że ci którzy w Niego nie uwierzą idą na potępienie, dlatego tak ostro zwalcza się Chrystusa.

Lud Boży, który doczeka Wielkiego ucisku nie powinien być zdziwiony tym, że niektórzy z ich kościołów odwrócić się od Chrystusa i oddadzą pokłon antychrystowi (Obj. 13:8). Dlatego nie budujmy swej wiary na ludziach ale na Słowie Bożym. (Filip. 3:20)

Do nabycia w naszej redakcji są niżej wymienione książki

1. Kwestia czasów Pogan — krytyczna analiza chronologii ŚJ
2. Czy o takim królestwie nauczał Pan Jezus?
3. Świadkowie Jehowy Zdemaskowani
4. Czyim prorokiem był W.M. Branham?
5. Czy nieuchronnie nadchodzą dni ostateczne?

Wydawca: Fundacja Słowo Nadziei 81-209 Gdynia 9 skr. Pocz. 26
AKTUALNY ADRES NASZEJ STRONY W INTERNECIE
www.sn.org.pl. Redakcja@sn.org.pl

Redakcja sobie zastrzega prawo do skracania i adiustacji nadesłanych tekstów. Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

**Za zgodą Fundacji można SN drukować w całości
WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE
ISSN 1425-3232**

Pilnuj siebie i nauki

Apostoł Paweł wypróbowany żołnierz Jezusa Chrystusa udzielił swemu współpracownikowi, Tymoteuszowi wiele praktycznych rad życiowych: „*Pilnuj siebie samego i pilnuj nauczania, bądź w tym wytrwały. Czyniąc tak zbawisz i siebie, i tych, którzy ciebie słuchają*” (1 Tym.4:16 Bp).

Paweł niejednokrotnie był świadkiem jak jego współpracownicy pod presją życia codziennego i nacisków tego świata, zagubili się i odeszli do świata. W Liście do Kolosan przesyła pozdrowienia: „*Macie także pozdrowienia od Demasa*” (Kol. 4:14Bp).

W drugim Liście dotarła do Tymoteusza smutna wiadomość: „*Bo Demas mnie opuścił, umiłowałszy ten świat*” (2 Tym. 4:10Bp). Dlaczego mając tak wspaniałego apostoła i nauczyciela obok siebie, któremu Bóg objawiał tajemnice Królestwa Bożego o *zmartwychwstania, o sądzie ostatecznym, antychryście* etc Demas dał się podejść i oszukać diabłu?

Oto Ja posyłam was jak owce pomiędzy wilki.

„*Więc bądźcie mądrzy jak węże, a prości jak gołębie. Ale strzeżcie się ludzi, bo będą was stawiać przed sądami i biczować w synagogach, i z mego powodu będą was prowadzić przed namiestników i królów na świadectwo im i poganom*” (Mat. 10:16-22).

Pan Jezus każdego, kto chce iść za Nim nie pozostawia w iluzji, ale

przygotowuje każdego, na różne doświadczenia, które umocnią, jego wiarę. To raczej dobrobyt i nadmierna wolność odciąga ludzi od wieczności. Paweł zachęcał zbór w Galacji aby cenili sobie wolność: „*Chrystus wyprowadził nas z niewoli na wolność. Trwajcie więc w niej i nie pozwólcie ponownie nałożyć sobie jarzma niewoli*” (Gal. 5:1Bp).

Jednak musimy pilnować siebie aby nie folgować w tej wolności: „*Wy bowiem, bracia, do wolności zostaliście powołani, ale nie do tej wolności, która służy naturalnym skłonnościom ludzkim, lecz która - ożywiona miłością - każe wzajemnie sobie usługiwać*” (Gal. 5:13Bp).

Nawet w owocnej służbie dla Boga Jego błogosławieństwa, mogą nas zepsuć gdy je przypiszemy sobie. Dlatego Paweł przypomina: „*Pilnuj siebie i nauki*”. Tymoteusz był dla apostoła bratem, synem, ale przede wszystkim przyjacielem: „*Dlatego posłałem do was Tymoteusza, który jest moim umiłowanym i wiernym synem w Panu*” (1 Kor. 4:17Bp).

Każdy, kto jest zaangażowany w pracy misyjnej wie jakim błogosławieństwem jest taki współpracownik na niwie Pana. „*Albowiem nie mam drugiego takiego, który by się tak szczerze troszczył o was; bo wszyscy inni szukają swego, a nie tego, co jest Chrystusa Jezusa*” (Filip. 2:18).

Tymoteusz nie szukał swego

„*I wysłaliśmy Tymoteusza, brata naszego i sługę Bożego w głoszeniu*

ewangelii Chrystusowej, wysłaliśmy z poleceniem, aby was umocnił i zachęcił do wytrwania w waszej wierze, tak aby się nikt nie zachwiał w obecnych udrękach. Sami bowiem wiecie, że do tego jesteśmy wezwani. Już wtedy, gdy byliśmy wśród was, zapowiadaliśmy, że będziemy cierpieć udręki, tak też - jak wiecie - się stało. Nie mogąc dłużej tego znieść, posłałem go do was, aby zasięgnąć wiadomości o wierze waszej, czy przypadkiem nie zwiódł was kusiciel i czy nasz trud nie poszedł na marne" (1 Tes. 4:2-5BW).

Dla Tymoteusza nie obce były poniższe słowa: „Skarb ten przechowujemy w glinianych naczyniach, po to, aby (wiedzianno), że ta przeogromna moc pochodzi od Boga, a nie z nas. Zewsząd doznajemy utrapień, lecz nie jesteśmy tym przytłoczeni, przeżywamy wątpliwości, ale nie rozpaczamy. Znosimy prześladowania, lecz nie jesteśmy opuszczeni, obalają nas na ziemię, ale nie ginimy. Zawsze nosimy w sobie umieranie Jezusa, aby i życie Jezusa pokazało się w nas.

Nieustannie bowiem my, którzy żyjemy, jesteśmy wydawani na śmierć z powodu Jezusa, aby i życie Jezusa pokazało się w naszym śmiertelnym ciele. Tak więc w nas działa śmierć, a w was życie. Mamy tego samego ducha wiary, o którym napisano: "Uwierzyłem, dlatego przemówilem". My również wierzymy i dlatego przemawiamy" (2 Kor. 4:7-13BW).

Apostoł każdemu przypomina do czego służy „Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, aby

człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany" (2 Tym. 3:16,17 BW).

Kto odrzuca podane tu zasady schodzi z wąskiej drogi: „Wchodźcie przez ciasną bramę; albowiem szeroka jest brama i przestronna droga, która wiedzie na zatracenie, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzi. A ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do żywota; i niewielu jest tych, którzy ją znajdują" (Mat. 7:13, 14).

Jak powstaje odstępstwo?

Wielu znalazło się na szerokiej drodze nie planując tego. Nawet ci, którzy głoszą kłamstwo sami nie są świadomi tego, że też zostali oszukani. Ludzie są ciekawi przyszłości i w tym temacie przoduje duch sekciarstwa (1 Jan 2:18-20). Tacy zawsze mają pod ręką gotową odpowiedź na każde pytanie, tylko, że kłamliwą.

Przed nimi ostrzega nas apostoł: „którzy z drogi prawdy zboczyli, powiadając, że zmartwychwstanie już się dokonało, przez co podważają wiarę niektórych" (2 Tym. 2:18BW).

Inni w Koryncie głosili, że: „jakże mogą mówić niektórzy między wami, że zmartwychwstania nie ma? (1 Kor. 15:12 BW).

Bóg poprzez apostoła prostował tych, wicherzycieli: „A to wam mówimy na podstawie Słowa Pana, że my, którzy pozostaniemy przy życiu aż do przyjścia Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy zasnęli. Gdyż sam Pan na dany rozkaz, na głos archaniola i trąby Bożej zstąpi z nieba; wtedy najpierw powstaną ci, którzy umarli w Chrystusie, potem my, którzy pozostaniemy przy życiu, razem z nimi

porwani będziemy w obłokach w powietrze, na spotkanie Pana; i tak zawsze będziemy z Panem” (1 Tes. 4:15-17BW).

W tym Liście apostoł obalił obydwie herezje, dowodząc, że zmartwychwstanie dopiero odbędzie się podczas Paruzji naszego Pana i nastąpi to w jednej chwili: *najpierw powstaną ci, którzy umarli w Chrystusie. potem my, którzy pozostaniemy przy życiu, razem z nimi porwani będziemy* (1 Kor. 15:51,52 BW). Biblia uczy nas o dwóch zmartwychwstankach: - **pierwsze**, podczas Paruzji Pana i **drugie** podczas Sądu ostatecznego gdy się skończy 1000 lat.

„Natomiast nie ożyli inni spośród zmarłych, dopóki nie upłynęło tysiąc lat. Było to pierwsze zmartwychwstanie. Błogosławiony i święty jest ten, kto uczestniczy w pierwszym zmartwychwstaniu. Nad takim śmierć druga nie będzie mieć żadnej władzy. Będą oni kapłanami Boga i Chrystusa i przez tysiąc lat będą z Nim współkrólować” (Obj. 20:5,6BWP).

Albowiem dla mnie życiem jest Chrystus, a śmierć zyskiem.

„A jeśli życie w ciele umożliwi mi owocną pracę, to nie wiem, co wybrać. Albowiem jedno i drugie mnie pociąga: pragnę rozstać się z życiem i być z Chrystusem, bo to daleko lepiej” (Filip. 1:21-23BW).

Jakże często w naszym życiu mamy takie same pragnienia jak apostoł Paweł gdy nie dajemy sobie rady z różnymi przeciwnościami życia.

„Wiemy bowiem, że jeśli ten namiot, który jest naszym ziemskim mieszkaniem, się rozpadnie, mamy budowlę od Boga, dom w niebie, nie rękoma zbudowany, wieczny” (2 Kor. 5:1BW).

Skąd o tym wiemy, że nagroda jest pewna? Z obietnic Bożych: *„Lecz oni zdążają do lepszej, to jest do niebieskiej. Dlatego Bóg nie wstydzi się być nazywany ich Bogiem, gdyż przygotował dla nich miasto”* (Hebr. 11:16 BW). Na podstawie tych wersetów nie wolno nam wyprowadzać nauk, że po śmierci od razu idziemy do Pana. Opisani Patriarchowie choć pomarli tysiące lat temu nadal czekają: *„w grobach [i dopiero] usłyszają głos Jego”* (Jan 5:28, 29).

Apostoł Paweł napisał, że śmierć byłaby dla niego zyskiem: *„Od Żydów pięciokroć byłem bity po czterdzieści razów bez jednego. Trzy razy byłem sieczony różgami, raz kamienowany, trzykroć byłem rozbitkiem na morzu, przez dzień i noc przebywałem na głębinie morskiej (...). W niebezpieczeństwach od fałszywych braci; w pracy i umęczeniu, często na czuwaniu, w głodzie i pragnieniu, w licznych postach, w zimnie i nagości”* (2 Kor. 11:23-29).

Duch, dusza i ciało

„A sam Bóg pokoju niechaj was w zupełności poświęci, a cały duch wasz i dusza, i ciało niech będą zachowane bez nagany na przyjście Pana naszego, Jezusa Chrystusa” (1 Tes. 5:23BW).

Wielu komentatorów pisze, że dusza po śmierci idzie do Boga. Jednak nie podają źródła takiego

nauczania w Biblii, która informuje nas, że duch: „*duch zaś wróci do Boga, który go dał*” (Kazn. 12:7BW).

Inni uczą, o nieśmiertelności duszy, ale Pan Jezus powiedział: „*bóicie się raczej tego, który może i duszę i*

ciało zniszczyć w Gehennie” (Mat. 10:28).

Pozostawmy Sąd Bogu i nie wysyłajmy tam swoich znajomych, bo to nie nasza rzecz. Bóg wszystko na Sąd przywiedzie i sam osądzi sprawiedliwie.

Życie pierwszego Kościoła

„*Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwie. Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów. Ci wszyscy, co uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby. Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali posiłek z radością i prostotą serca. Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia*” (Dzieje Ap. 2:42-47).

Wierni trwali w nauce Apostołów, którzy wprowadzali nowo nawróconych coraz głębiej w naukę Pana Jezusa. Szczególny rodzaj wspólnoty tworzyli podczas łamania chleba i na modlitwie.

W NT określenie *łamanie chleba* odnosi się do Wieczerzy Pańskiej, która od samego początku odgrywała rolę pierwszoplanową w życiu Kościoła: „*Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czy nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa?*” (1 Kor. 10:16BT).

Często podczas spożywania chleba i wina towarzyszyły im modlitwy:

„*Wysłuchawszy tego podnieśli jednomyślnie głos do Boga i mówili: Wszechwładny Stwórco nieba i ziemi, i morza, i wszystkiego, co w nich istnieje, Tyś przez Ducha Świętego powiedział ustami sługi Twego Dawida: Dlaczego burzą się narody i ludy knują rzeczy próżne? Powstali królowie ziemi i książęta zeszli się razem przeciw Panu i przeciw Jego Pomazańcowi. Zeszli się bowiem rzeczywiście w tym mieście przeciw świętemu Słudze Twemu, Jezusowi, którego namaściłeś, Herod i Poncjusz Piłat z poganami i pokoleniami Izraela, aby uczynić to, co ręka Twoja i myśl zamierzyły. A teraz spójrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą, gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa*” (Dzieje Ap. 4:24-30BT).

Wspomniana tu bojaźń nie była lękiem ile raczej prawdziwą bojaźnią Bożą. Bezpośrednim powodem tej bojaźni były znaki i cuda czynione przez Apostoła, kiedy to Ananiasz i Safira chcieli okłamać Boga. *Strach wielki ogarnął cały Kościół i wszystkich, którzy o tym słyszeli*” (Dzieje Ap. 5:11BT).

Każdy cud jest swoistą ingerencją Bożej mocy. Otóż na pojawienie się

Boga człowiek reaguje uczuciem bojaźni, której źródłem jest świadomość ludzkiej małości. Wspólnota chrześcijańska nie ograniczała się tylko do samych przekonań biblijnych, lecz także obejmowała korzystanie ze wspólnych dóbr materialnych. Owocem Ducha jest radość do której wzywają apostołowie:” *Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam: radujcie się!* (Filip. 4:4). „*Wielka radość zapanowała w tym mieście. (...) A kiedy wyszli z wody, Duch Pański porwał Filipa i dworzanin już nigdy go nie widział. Jechał zaś z radością swoją drogą*” (Dzieje Ap. 8:8,39BT). „*Poganie słysząc to radowali się i wielbili słowo Pańskie, a wszyscy, przeznaczeni do życia wiecznego, uwierzyli. (...) a uczniów napępniało wesele i Duch Święty*” (Dzieje Ap. 13:48,52 BT). „*Wprowadził ich też do swego mieszkania, zastawił stół i razem z całym domem cieszył się bardzo, że uwierzył Boga*” (Dzieje Ap. 16:34BT).



Powinniśmy odcinać się od ludzi którzy przesadnie propagują ascetyzm i ponure ideały świętości.

Pierwsze nawrócenia Żydów

„*Niech więc nikt w Izraelu nie ma żadnej wątpliwości, że Jezusa, którego wyście ukrzyżowali, Bóg uczynił Panem i Mesjaszem*”. Słowa te wstrząsnęły nimi głęboko. Zapytali więc Piotra i pozostałych apostołów: „*Bracia, co mamy czynić?*” A Piotr do nich: „*Starajcie się o wewnętrzną przemianę i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa dla odpuszczenia grzechów, a otrzymacie dar Ducha Świętego. Macie bowiem obietnicę wy i dzieci wasze oraz wszyscy, których z*

oddali wezwie Pan, Bóg nasz”. Przytoczył im jeszcze wiele innych świadectw i zachęcał: „*Uwolnijcie się od przewrotności tego pokolenia*”. Ci, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni, a liczba ich w tym dniu wzrosła do trzech tysięcy osób” (Dzieje Ap. 2:37-41Bp). Apostoł Piotr poruszył nie tylko sumienia, ale i serca tych, którzy go słuchali. Dowodem tego jest pytanie jaki postawili: „*Bracia, co mamy czynić?*”.

Pokutujcie i nawróćcie się

Polecenie to zobowiązuje do zmiany całego dotychczasowego sposobu myślenia; ma być radykalnym przestawieniem się duchowym na zupełnie inne tory.

Nawoływanie do pokuty i nawrócenia stanowiło nieodłączny aspekt tego świadczenia. Jeśli ktoś chciał wprowadzić w czyn polecenie głoszących *Dobrą Nowinę*, jeśli rzeczywiście pragnął się nawrócić, musiał przede wszystkim odseparować się duchowo od ludzi złych, musiał się ratować przed wpływami tego przewrotnego pokolenia.

Przed takimi ludźmi już mamy ostrzeżenie w Księdze Przysłów: *„Na drogę bezbożnych nie wchodź i nie krocz drogą złych ludzi! Unikaj jej i nie wchodź na nią; odwróć się od niej i omiń ją! Bo nie zasną, dopóki nie popelnią czegoś złego, a sen ich odleci, jeżeli nie doprowadzą kogoś do upadku”* (Przyp. 4:14-16BW).

Jan Chrzciciel mówił do tłumów, które przychodziły, aby się dać ochrzcić przez niego: *Plemię żmijowe, któż wam poddał myśl, aby uciekać przed przyszłym gniewem?* (Łuk. 3:7BW).

Apostoł Paweł w Duchu Chrystusowym pisał do Galacjan: *„który wydał samego siebie za grzechy nasze, aby nas wyzwolić z teraźniejszego wieku złego według woli Boga i Ojca naszego* (Gal. 1:4BW).

Tak jak Żydzi, tak i wszyscy których Bóg powoła powinni odtąd inaczej patrzeć na Boga, na bliźnich i



samych siebie. Bóg który dotychczas był Bogiem narodu wybranego, jest w rzeczywistości Bogiem wszystkich ludzi.

Bliźnimi są obrzezani i nie obrzezani, którzy mają takie same prawo do zbawienia wiecznego, jak obrzezani Izraelici. Każdy człowiek, nabyty za cenę krwi Chrystusa, jest Bożą własnością, a jego ciało – świątynią. *„Czy nie wiecie, że jesteście świątynią Boga, a Duch Boży mieszka w was”* (1 Kor. 3:16; 6:19Bp).

Drugie polecenie zobowiązywało do przyjęcia chrztu, co zapewniało darowanie grzechów, i otrzymanie Darów Ducha Świętego (1 Kor. 12:7-11).

Różnica zasadnicza pomiędzy chrztem Jana, a chrztem udzielanym w imię Jezusa polegała na tym, że ten ostatni powodował odpuszczenie grzechów i sprowadzał na ochrzczonego dary Ducha Świętego. Apostoł Piotr nie tylko nawiązał do tych, którzy tam

byli, ale do ich dzieci oraz wszyscy, których z oddali wezwie Pan, Bóg nasz”.

Wszystkich od tamtej chwili znaczyło, nie tylko synów Izraela. „Ale teraz wy, którzy niegdyś byliście dalecy, staliście się w Chrystusie Jezusie bliscy przez krew Chrystusową” (Efez. 2:13BW).

„I żeby przez niego wszystko, co jest na ziemi i na niebie, pojednało się z nim

dzięki przywróceniu pokoju przez krew krzyża jego (Kol. 1:20BW).

Ci, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. Takie więc były pierwsze owoce zesłania Ducha Świętego. Takie wzmianki będą nam towarzyszyły przy lekturze całego testu Dziejów Apostolskich.

Nauczając dla niegodziwego zysku

We wczesnym kościele istniała „wolność Ducha”, to znaczy, wolność uczestniczenia w spotkaniach zgodnie z prowadzeniem Ducha Świętego. Apostoł Paweł opisuje takie otwarte spotkanie w Liście do Koryntian:

„Cóż tedy, bracia? Gdy się schodzicie, jeden z was służy psalmem, inny nauką, inny objawieniem, inny językami, inny ich wykładem; wszystko to niech będzie ku zbudowaniu” (1 Kor.14:26BW).

To jest idealna sytuacja, kiedy Duch Boży może swobodnie przemawiać przez różnych członków społeczności. Jednak z powodu ludzkiej natury w miejscach, gdzie istnieje taka wolność, prawie zawsze znajdziemy ludzi, którzy zaczynają je nadużywać.

Niektórzy zajmują się drobiazgami nie mających wpływu na życie i nauczanie biblijne która nie buduje, ale zasadza się na niekończącej gadaninie pozbawionej Ducha Bożego przed czym ostrzegał apostoł:

„A pospolitej, pustej mowy unikaj, bo ci, którzy się nią posługują, będą się

pograżali w coraz większą bezbożność, a nauka ich szerzyć się będzie jak zgorzel; do nich należy Hymeneusz i Filetos, którzy z drogi prawdy zboczyli, powiadając, że zmartwychwstanie już się dokonało, przez co podważają wiarę niektórych” (2 Tym. 2:16-18BW).

Tego typu gadanina nie przynosi duchowych korzyści, za to okrada chrześcijan z prawdy i prowadzi do wypatrzeń. To duch sekciarstwa, w ten sposób wprowadza do zdrowych zborów szkodliwe doktryny i podziały. Taka sytuacja miała miejsce w zborach na Krecie. Apostoł Paweł zdawał sobie sprawę z tego rodzaju nadużyć, które mogą zrujnować wolność Ducha.

Powstało **wielu niekarnych** ludzi, którzy podważali autorytet apostołów i sprzeciwiali się ich nauce. Byli zarówno **pustymi gadułami**, jak i **zwodzicielami**. Ich mowa nie przyczyniła się do duchowych korzyści.

Szczególną zamęt w zborach siali nawróceni Żydzi, którzy twierdzili, że są chrześcijanami, wg nich sama

łaska nie wystarczyła do zbawienia. Apostoł Paweł zdecydowanie walczył z tymi zwodzicielami, którzy próbowali nawróconych pogan na Chrystianizm zmusić do obrzezki i przestrzegania Prawa Mojżeszowego.

„Wiedząc wszakże, że człowiek zostaje usprawiedliwiony nie z uczynków zakonu, a tylko przez wiarę w Chrystusa Jezusa, i myśmy w Chrystusa Jezusa uwierzyli, abyśmy zostali usprawiedliwieni z wiary w Chrystusa, a nie z uczynków zakonu, ponieważ z uczynków zakonu nie będzie usprawiedliwiony żaden człowiek” (Gal. 2:16BW).

„Wielu bowiem jest niekarnych, pustych gadułów, zwodzicieli, zwłaszcza pośród tych, którzy są obrzezani, tym trzeba zatkać usta, gdyż oni to całe domy wywracają, nauczając dla niegodziwego zysku, czego nie należy. Jeden z nich, ich własny wieszcz powiedział: Kreteńczycy zawsze łgarze, wstrętne bydlęta, brzuchy leniwe” (Tytusa 1:11). Apostoł Paweł zacytował Epimenidesa, który żył około 600 roku p.n.e., który nazwał Kreteńczyków **łgarzami, wstrętnymi bydlętami, brzuchami leniwymi**. Ich życiem była kuchnia, a nie kościół. W powyższych słowach apostoł zalecił zborowi aby takich uciszyć. Ponieważ w zborach **wywracają całe domy**. O podobnych wichrzycielach pisał Paweł do Tymoteusza: *„Albowiem z nich wywodzą się ci, którzy wdierają się do domów i usidlają kobiety opanowane przez różne poządliwości”* (2 Tym. 3:6BW).

Karć ich surowo, ażeby ozdrowieli w wierze

Tacy ludzie mogli zniechęcić każdego, jednak Paweł nikogo nie przekreślił, miał nadzieję, że nawet



najgorszy człowiek może się zmienić pod wpływem Ewangelii. Radził Tytusowi: **„karć ich surowo, ażeby ozdrowieli w wierze i nie słuchali żydowskich baśni i nakazów ludzi, którzy się odwracają od prawdy”** (Tyt. 1:13-14BW).

Ci ludzie z czasem mogli stać się przykładnymi wierzącymi. Ponad krnąbrnością, tępotą i obojętnością zawsze jest nadzieja ich przemiany w łaskawych, czystych i wiernych świętych.

Paweł zachęca Tytusa, aby srodze karcąc fałszywych nauczycieli, ostrzegał ich przed **żydowskimi baśniami i nakazami ludzi, którzy się odwracają od prawdy**.

Tak jak wtedy tak i dziś w swym świecie żyją ludzie, którzy kładą nacisk na Zakon i zwierzęta nieczyste, przestrzegają dni

obrzędowego oczyszczenia. „Mają one pozór mądrości w obrzędach wymyślonych przez ludzi, w poniżaniu samego siebie i w umartwianiu ciała, ale nie mają żadnej wartości, gdy chodzi o opanowanie zmysłów” (Kol. 2:23BW).

Dla czystych wszystko jest czyste, a dla pokalanych i niewierzących nie jest czyste, ale pokalane są zarówno ich umysł, jak i sumienie” (Tyt. 1:15).

Nie skorzy do słuchania

„O tym *mamy wiele do powiedzenia*, lecz trudno wam to wyłożyć, skoro staliście się *ociężałymi w słuchaniu*. Biorąc pod uwagę czas, powinniście być *nauczycielami*, tymczasem znowu potrzebujecie kogoś, kto by wam nauczał pierwszych zasad nauki Bożej; staliście się takimi, iż wam *potrzeba mleka*, a nie pokarmu stałego. Każdy bowiem, który się karmi mlekiem, *nie pojmuje jeszcze nauki o*

sprawiedliwości, bo jest niemowlęciem; pokarm zaś stały jest dla dorosłych, którzy przez długie używanie mają władze poznawcze wyćwiczone do rozróżniania dobrego i złego” (Hebr. 5:11-14).

„Dlatego pominąwszy początki nauki o Chrystusie, *zwróćmy się ku rzeczom wyższym, nie powracając ponownie do podstaw nauki o odwróceniu się od martwych uczynków i o wierze w Boga, nauki o obmywaniach, o wkładaniu rąk, o zmartwychwstaniu i o sądzie wiecznym”* (Hebr. 6:1,2BW).

Najwięcej zła w każdej dziedzinie życia jest nasz język, a szczególnie to co przez niego wypowiadamy. Salomon pisał na ten temat: „*Kto dużo mówi, nie ustrzeże się grzechu, mądry trzyma zawsze swój język na wodzy. Język sprawiedliwego to najczystsze srebro, niewiele zaś warte pragnienia bezbożnych”* (Przyp. 10:19, 20 BWP).

Czcza gadanina

„*Prosiłem cię, żebyś pozostał w Efezie i żebyś pewnym ludziom przykazał, aby nie nauczali inaczej niż my i nie zajmowali się baśniami i nie kończącymi się rodowodami, które przeważnie wywołują spory, a nie służą dziełu zbawienia Bożego, które jest z wiary. A celem tego, co przykazałem, jest miłość płynąca z czystego serca i z dobrego sumienia, i z wiary nieobłudnej, czego niektórzy nie osiągnęli i popadli w próżną gadaninę”* (1 Tym. 1:4-6BW).

„*A pospolitych i babskich baśni unikaj, ćwicz się natomiast w pobożności”* (1 Tym. 4:7BW).

„*Tymoteuszu! Strzeż tego, co ci powierzono, unikaj pospolitej, pustej mowy i sprzecznych twierdzeń, błędnej, rzekomej nauki, do której niejeden przystał i od wiary odpadł. Łaska niech będzie z wami. Amen”* (1 Tym. 6:20,21BW).

„*To przypominaj, zaklinając ich przed Bogiem, aby się nie wdawali w spory o słowa, bo to jest bezużyteczne, a tylko słuchaczy do zguby przywodzi. Staraj*

się usilnie o to, abyś mógł stanąć przed Bogiem jako wypróbowany i nienaganny pracownik, który wyklada naleyście słowo prawdy.” (2 Tym. 2:14-15BW).

„A głupich i niedorzecznych rozmów unikaj, wiedząc, że wywołują spory. A sługa Pański nie powinien wdawać się w spory, lecz powinien być uprzejmy dla wszystkich, zdolny do nauczania, cierpliwie znoszący przeciwności, napominający z łagodnością krnąbrnych, w nadziei, że Bóg przywiezie ich kiedyś do upamiętania i do poznania prawdy i że wyzwolą się z sidła diabła, który ich zmusza do pełnienia swojej woli” (2 Tym. 2:23-26BW).

„Wielu bowiem jest niekarnych, pustych gadułów, zwodzicieli, zwłaszcza pośród tych, którzy są

obrzezani; tym trzeba zatkać usta, gdyż oni to całe domy wywracają, nauczając dla niegodziwego zysku, czego nie należy. Jeden z nich, ich własny wieszcz powiedział: Kreteńczycy zawsze łgarze, wstrętne bydłeta, brzuchy leniwe. Świadeństwo to jest prawdziwe, dla tej też przyczyny karć ich surowo, ażeby ozdrowieli w wierze i nie słuchali żydowskich baśni i nakazów ludzi, którzy się odwracają od prawdy” (Tyt. 1:10-14BW).

„Wiedźcie to, umiłowani bracia moi. A niech każdy człowiek będzie skory do słuchania, nieskory do mówienia, nieskory do gniewu” (Jak 1:19BW).

Czymże jest człowiek, że o nim pamiętasz?

„Lub syn człowieczy, że go nawiedzasz?” (Ps. 8:5BW; Hebr. 2:6).

Jak wielki i wspaniały jest Bóg, który kocha swoje stworzenie! Jako ludzie jesteśmy kruchym surowcem, który szybko zmienia zdanie i popada w różne skrajności. Bóg przez Apostoła Pawła ostrzega nas przed wchodzeniem w spór z Bogiem:

„O człowiecze! Kimże ty jesteś, że wdajesz się w spór z Bogiem? Czy powie twór do twórcy: Czemuś mnie takim uczynił? Albo czy garncarz nie ma władzy nad gliną, żeby z tej samej bryły ulepić jedno

naczynie kosztowne, a drugie pospolite? A cóż, jeśli Bóg, chcąc okazać gniew i objawić moc swoją, znosił w wielkiej cierpliwości naczynia gniewu przeznaczone na zagładę, a uczynił tak, aby objawić bogactwo chwały swojej nad naczyniami zmiłowania, które uprzednio przygotował ku chwale” (Rzym. 9:20-23BW).

„Tak więc każdy z nas za samego siebie zda sprawę Bogu” (Rzym. 14:12BW).

„Bo zarówno ten, który **uświęca**, jak i ci, którzy **bywają uświęceni**, z jednego są wszyscy; z tego powodu **nie wstydzi się nazywać ich braćmi**, mówiąc: Będę opowiadał imię twoje braciom moim, będę cię chwalił pośród zgromadzenia; i znowu: Ufność w nim pokładać będę; i znowu: *Otom Ja i dzieci, które dał mi Bóg. Skoro zaś **dzieci mają udział we krwi i w ciele**, więc i On również miał w nich udział, aby przez **śmierć zniszczyć tego, który miał władzę nad śmiercią, to jest diabła**, i aby wyzwolić wszystkich tych, którzy z **powodu lęku przed śmiercią** przez całe życie byli w niewoli”* (Hebr. 2:11-15BW).

„Przeto, bracia święci, współuczestnicy **powołania niebieskiego**, zważcie na Jezusa, posłańca i arcykapłana naszego

wyznania, wiernego temu, który go ustanowił, jak i Mojżesz był wierny w całym domu Bożym. Uznany On bowiem **został za godnego o tyle większej chwały** od Mojżesza, o ile większą cześć ma budowniczy od domu, który zbudował” (Hebr. 3:13BW).

„Lecz **Chrystus jako syn był ponad domem jego; a domem jego my jesteśmy**, jeśli tylko aż do końca zachowamy niewzruszenie ufność i chwalebną nadzieję” (Hebr. 3:4-6BW).

„I nie ma stworzenia, które by się mogło **ukryć przed nim**, przeciwnie, wszystko jest obnażone i odsłonięte przed oczami tego, przed którym musimy **zdać sprawę**” (Hebr. 4:13BW).

Albowiem aniołom swoim polecił – kto?

„**Skosztujcie i zobaczcie, że dobry jest Pan: Błogosławiony człowiek, który u niego szuka schronienia!**” (Ps. 34:9 BW).

Aby przekonać się jak dobry jest Bóg trzeba z Nim przeżyć różne chwile. Szczególnie przybliżają nas do Boga chwile trudne, bez wyjścia. Kiedy pozostaje nam **aż** modlitwa i doświadczamy Jego pomocy, wtedy ten Bóg jest dla nas żywy i prawdziwy. Nie książkowy z opowiadań.

Ale często odpowiedź może nam się nie spodobać, ale nasz Dobry Bóg wie lepiej co jest dla nas najlepsze. On nie lubuje się w cierpieniach swoich poddanych, ale pragnie ich szczęścia i zbawienia. Przez proroka Habakuka podał zasadę jaką powinniśmy się kierować: „*Bo wszystko, co tu teraz widzisz, stanie się w wyznaczonym czasie. Ku końcowi wszystko nieuchronnie zmierza. Jeśli się coś trochę opóźnia, czekaj na to cierpliwie,*

bo przyjdzie na pewno, zdarzy się niechybnie” (Hab. 2:3BT).

„Nasz Zbawiciel, który chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1 Tym. 2:4BT).

Chroni nas przez swoje Słowo jeśli czegoś zakazuje, oraz gdy jesteśmy w szczególnym niebezpieczeństwie często o tym nie wiedząc, otacza nas swymi aniołami. Jakież wspaniałe zapewnienie płynie z tego, że poniższe słowa nie odnosily się tylko do Pana Jezusa.

„Nie osiągnie cię nic złego. I plaga nie zbliży się do namiotu twego, Albowiem aniołom swoim polecił, aby cię strzegli na wszystkich drogach twoich. Na rękach nosić cię będą, Byś nie uraził o kamień nogi swojej. Będziesz stąpał po lwie i po żmii, Lwiątko i potwora rozdepczesz. Ponieważ mnie umiłował, wyratuję go, Wywyższę go, bo zna imię moje. Wzywać mnie będzie, a Ja go wysłucham, Będę z nim w niedoli, Wyrwę go i wciąż obdarzę, Długim życiem nasycę go I ukazę mu zbawienie moje” (Psalm 91:10-16).

Diabeł kusząc Pana Jezusa cytował mu opacznie słowa z Psalmu 91 *„Wtedy wziął go diabeł do miasta świętego i postawił go na szczycie świątyni. I rzekł mu: Jeżeli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, napisano bowiem: Aniołom swoim przykaże o tobie, abyś nie zranił o kamień nogi swojej. Jezus mu rzekł: Napisane jest również: Nie będziesz kusił Pana, Boga swego” (Mat. 4:3-7BW).*

Diabeł ma wgląd w SŁOWO, ale jest dla niego zakryte jak i dla jego

śług. Dlatego różnym sposobami opacznie je interpretuje. Bądźmy rozważni i nie wdawajmy się z nim w polemikę, ale dajmy mu odpór tak jak to uczynił Pan Jezus: *Idź precz, szatanie! Albowiem napisano: Panu Bogu swemu pokłon oddawać i tylko jemu służyć będziesz” (Mat. 4:10BW).*

Jakże często ten przeciwnik próbuje ovladnąć nasze serce i umysł, gdy przechodzimy różne niepowodzenia i nieszczęścia. Podsuwa nam wątpliwości co do sprawiedliwości Bożej. Jego metody są niezmiennie jak o tym czytamy w Księdze Hioba: *„Otóż zdarzyło się pewnego dnia, że przybyli synowie Boży, aby się stawić przed Panem, a wśród nich przybył też i szatan. I rzekł Pan do szatana: Skąd przybywasz? A szatan odpowiedział Panu, mówiąc: Wędrowałem po ziemi i przeszedłem ją wzdłuż i wszerz. Rzekł Pan do szatana: Czy zwróciłeś uwagę na mojego sługę, Joba? Bo nie ma mu równego na ziemi. Mąż to nienaganny i prawy, bogobojny i stroniący od złego. Na to szatan odpowiedział Panu, mówiąc: Czy za darmo jest Job tak bogobojny? Czy Ty nie otoczyłeś go zewsząd opieką wraz z jego domem i wszystkim, co ma? Błogosławiłeś sprawę jego rąk i jego dobytek rozmnożył się w kraju. Lecz wyciągnij tylko rękę i dotknij tego, co ma; czy nie będzie ci w oczy zlorzeczył? Na to rzekł Pan do szatana: Oto wszystko, co ma, jest w twojej mocy, tylko jego nie dotykaj! I odszedł szatan sprzed oblicza Pana” (Hiob 1:6-12BW).*

Wróg ludzkości tak jak wtedy, tak i dziś próbuje oskarżyć Boga, że

ludzie wielbią Go nie z miłości, ale z zysku. Gdyby Bóg za dni Hioba, czy kuszenia Pana Jezusa wkroczył do akcji diabeł miałby rację. Ale Hiob, Pan Jezus i miliony oddanych Bogu sług dało mu odpór: „*Wtedy opuścił go diabeł, a aniołowie przystąpili i służyli mu*” (Mat. 4:11BW).

Gdybyśmy widzieli jaka toczy się walka o nasze serca i umysł, to łatwiej byłoby nam znosić różne przeciwności. Przecież wróg ludzkości: „*dniem i nocą oskarża przed naszym Bogiem*” (Obj. 12:10b Bp). Ale lud Boży nie jest pozostawiony samym sobie. Takiej walce duchowej przyglądają się aniołowie, którzy w odpowiednim momencie *przystąpili i służyli Panu Jezusowi*, tak samo postępują z Jego uczniami.

Co wiemy o aniołach?

Wiemy, że są: **Cherubini** — *Pan jest królem, drżą przed Nim narody, zasiada na cherubach, a ziemia się chwieje*” (Ps. 99:1).

Serafini — „*Ponad Nim unosiły się serafiny, z których każdy miał sześć skrzydeł: dwoma przykrywał sobie twarz, dwoma zasłaniał stopy a dwa służyły im do latania. (...) Wtedy przyleciał do mnie jeden z serafinów, trzymając w rękach węgiel, który wziął szczypcami z ołtarza*” (Iz. 6:2,6).

Aniołowie — „*Tysiące tysięcy służyło Mu, dziesiątki zaś tysięcy innych stało przed Nim. Odbynał się sąd i już zostały otwarte księgi*” (Dan. 7:10BWP). „*A w dalszym ciągu widzenia usłyszałem głos wielu aniołów stojących dokoła tronu, Zwierzgł i*

Starców. A było ich tam tysiące i dziesiątki tysięcy” (Obj. 5:11BWP).

Archanioły

„*Tymczasem archanioł Michał, gdy z diabłem wiódł spór i układał się o ciało Mojżesza, nie ośmielił się wypowiedzieć bluźnierczego sądu, lecz rzekł: Niech cię Pan potępi*” (Judy 9BW).

Ja jestem Gabriel,

„*I usłyszałem głos ludzki nad rzeką Ułaj, który wołał tymi słowami: Gabrielu, wyjaśnij mu widzenie!*” (Dan 8:16BW). „*Odpowiedział mu anioł: Ja jestem Gabriel, który stoję przed Bogiem. A zostałem posłany, aby mówić z tobą i oznajmić ci tę wieść radosną*” (Łuk. 1:19BW Patrz Łuk. 1:26).

Złe i zbuntowane anioły:

„*Lecz księżę anielski królestwa perskiego sprzeciwiał mi się przez dwadzieścia jeden dni, lecz oto Michał, jeden z pierwszych książąt anielskich, przyszedł mi na pomoc, dlatego ja zostawiłem go tam przy księciu anielskim królestwa perskiego*” (Dan 10:13BW).

Przez Kościół poznają mądrość Bożą

„*Aby teraz nadziemskie władze i zwierzchności w okręgach niebieskich poznały przez Kościół różnorodną mądrość Bożą*” (Efez. 3:10BW).

Władze zwierzchnie (aniołowie jak to wprost pisze ap. Piotr, pragną takiego poznania jakie ma Kościół. Tak jak prorocy byli piórami w ręku Boga, tak kaznodzieja ma być ustami tego poselstwa.

Poselstwo to ma być prawdziwe, biblijne w które aniołowie wejrzyć pragną. Nie ma usprawiedliwienia dla płytkiego, banalnego kaznodziejstwa. Nie ma usprawiedliwienia dla kaznodziejstwa dotyczącego wyłącznie spraw ziemskich.

Kaznodzieja zawsze musi mieć ze sobą poselstwo zbawienia i natchnienia Ducha Chrystusa. „głosili Ewangelię mocą zesłanego z nieba Ducha Świętego. Wejrzyć w te sprawy pragną aniołowie” (1 Piotra 1:12BW).

Jak wynika z tych dwóch tekstów dla aniołów Kościół jest lekcją poglądową, która ukazuje różnorodność mądrości Bożej. Jednak aniołom nie dano doświadczyć radości, które niesie ze sobą nasze zbawienie.

Czy anioła można zobaczyć?

„Byli zaś w tej okolicy **pasterze, czuwający nocą** w polu nad swymi trzodami. I oto anioł Pański zjawił się wśród nich: jasność Pana opromieniła ich, a oni bardzo się przelękli. **Anioł zaś powiedział do nich:** Nie bójcie się! Oznajmiam wam bowiem wielką radość zgotowaną całemu narodowi: W mieście Dawidowym narodził się wam dziś Zbawiciel, który jest Mesjaszem i Panem. A oto znak dla was: Znajdziecie niemowlę owinięte w pieluszki i złożone w żłobie. I natychmiast przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga mówiąc:

Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, w których sobie [Bóg] upodobał. A kiedy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili między sobą: Chodźmy do Betlejem i zobaczmy to, co się stało i co nam Pan okazał” (Łuk. 2:8-15BW).

Czym różnią się od człowieka?

Są duchami nie występuje u nich podział płci — „Gdy nastąpi zmartwychwstanie, nikt nie będzie ani żenił się, ani za mąż wychodził. Wszyscy będą jak aniołowie w niebie” (Mat. 22:30).

Zadanie aniołów

„Czyż oni wszyscy nie są duchami służebnymi, przeznaczonymi do posługi tym, którzy mają uczestniczyć w zbawieniu?” (Hebr. 1:14 Bp).

„Bo jeśli słowo wypowiedziane przez aniołów było nienaruszalne, a wszelkie przestępstwo i nieposłuszeństwo Spotkało się ze słuszną odpłatą, to jakże my ujdziemy cało, jeżeli zlekceważymy tak wielkie zbawienie? Najpierw było ono zwiastowane przez Pana, potem potwierdzone nam przez tych, którzy słyszeli” (Hebr. 2:2,3BW).

Mogą się z sobą porozumiewać

„Lecz książę anielski królestwa perskiego sprzeciwiał mi się przez dwadzieścia jeden dni, (...). Wtedy on rzekł: Czy wiesz, dlaczego przyszedłem do ciebie? Lecz teraz muszę wrócić, aby walczyć z księciem anielskim perskim, a gdy wyruszę do boju, oto zjawi się książę anielski grecki” (Dan. 10:13,20BW).

Są mocniejsi od przeciwników

„Chociaż aniołowie siłą i mocą są więksi od nich, nie wydają na nich

przed Panem wyroku potępienia” (2 Piotra 2:11BW).

Przykłady ocalenia przez aniołów?

— wyrwanie z pieca: „*Oto ja widzę czterech mężów chodzących wolno w środku ognia i nie ma na nich żadnego uszkodzenia, a wygląd czwartej osoby podobny jest do anioła*” (Dan. 3:25).

Zamknęli paszczę lwom

„*Mój Bóg posłał swojego anioła, by zamknął paszcze lwów, tak że mi nie zaszkodziły, gdyż przed nim jestem niewinny, nadto względem ciebie, królu, nic złego nie popełniłem*” (Dan. 6:23BW).

Umacniali Pana Jezusa

„*Wtedy opuścił go diabeł, a aniołowie przystąpili i służyli mu*” (Mat. 4:11BW).

„*Czy myślisz, że nie mógłbym prosić Ojca mego, a On wystawiłby mi teraz więcej niż dwanaście legionów aniołów?*” (Mat. 26:53BW).

„*A ukazał mu się anioł z nieba, umacniający go*” (Łuk. 22:43BW).

Jest dostateczna ilość aniołów

„*Uważajcie, abyście nie pogardzali żadnym z tych maluczkich. Powiadam wam bowiem, że ich aniołowie zawsze widzą twarz mego Ojca w niebie*” (Mat. 18:10Bp).

Którzy boją się Boga

„*Anioł Pański zakłada obóz Wokół tych, którzy się go boją, i ratuje ich*” (Ps. 34:8BW).

Uwolnienie z niewoli egipskiej

„*A anioł Boży, który kroczył przed obozem Izraela, przesunął się i szedł za nimi. I ruszył słup obłoku sprzed oblicza ich i stanął za nimi, tak iż wsunął się między obóz Egipcjan i obóz*

Izraela. Z jednej strony obłok był ciemnością, z drugiej zaś strony rozświecał noc” (2 Mojż. 14:19-22BW).

Izrael nie miał szans na obronienie się przed armią Faraona, ale anioł Pański chronił ich. Jeśli Izrael doznawał kar i upokorzeń to tylko przez swą butę i niewiarę.

Uwolnienie z więzienia

„*Wtedy wystąpił arcykapłan i całe jego otoczenie, stronnictwo saduceuszów, napelnieni zazdrością, pojмали apostołów i wtrącili ich do więzienia publicznego. Ale anioł Pański otworzył w nocy drzwi więzienia i wyprowadziwszy ich*” (Dzieje Ap. 5:17-19BW).

„*Gdy zaś widział, że się to podoba Żydom, kazał pojmać i Piotra; a były to dni Przaśników. A gdy go ujął, wtrącił do więzienia i przekazał czterem czwórkom żołnierzy, aby go strzegli, zamierzając po święcie Paschy stawić go przed ludem. Strzeżono tedy Piotra w więzieniu; **zbór zaś modlił się nieustannie** za niego do Boga. Oweż nocy, gdy Herod miał go już wyprowadzić, Piotr, skuty dwoma łańcuchami, spał między dwoma żołnierzami, strażnicy zaś przed drzwiami strzegli więzienia. Wtem zjawił się **anioł Pański** i światłość zajaśniała w celi; trąciwszy zaś Piotra w bok, obudził go, mówiąc: Wstań prędko! I opadły łańcuchy z jego rąk. I rzekł anioł do niego: Opasz się i włóż sandały swoje. I uczynił tak. I rzecze mu: Narzuć na siebie płaszcz swój i pójdz za mną. Wyszedł więc i podązał za nim, lecz nie wiedział, że to, co się za sprawą anioła dzieje, jest*

rzeczywistością; sądził raczej, że ma widzenie. A gdy minęli pierwszą i drugą straż, doszli do żelaznej bramy wiodącej do miasta, która się im sama otworzyła; i wyszli na zewnątrz, przeszli jedną ulicę i nagle anioł opuszcł go.

A gdy Piotr przyszedł do siebie, rzekł: Teraz wiem naprawdę, że Pan posłał anioła swego i wyrwał mnie z ręki Heroda i ze wszystkiego, czego oczekiwał lud żydowski. Gdy sobie to uświadomił, udał się do domu Marii, matki Jana, którego nazywano Markiem, gdzie było wielu zgromadzonych na modlitwie” (Dzieje Ap. 12:3-12BW).

Są do dyspozycji Boga

„I widziałem innego anioła, lecącego przez środek nieba, który miał ewangelie wieczną, aby ją zwiastować mieszkańcom ziemi i wszystkim narodom, i plemionom, i językom, i ludom, który mówił donośnym głosem: Bójcie się Boga i oddajcie mu chwałę, gdyż nadeszła godzina sądu jego, i oddajcie pokłon temu, który stworzył niebo i ziemię, i morze, i źródła wód.

A drugi anioł szedł za nim i mówił: **Upadł, upadł wielki Babilon**, który napoił wszystkie narody winem szaleńczej rozpusty. A trzeci anioł szedł za nimi, mówiąc donośnym głosem: Jeżeli ktoś odda pokłon zwierzęciu i jego posągowi i przyjmie znamię na swoje czoło lub na swoją rękę, to i on pić będzie samo czyste wino gniewu Bożego z kielicha jego gniewu i będzie męczony w ogniu i w siarce wobec świętych aniołów i wobec Baranka” (Obj. 14:6-10BW).

Zainteresowani Głoszeniem

„Błogosławcie Panu, aniołowie jego, Potężni siłą, wykonujący słowo jego, Aby słuchano głosu słowa jego! (Ps. 103:20BW).

„A anioł Pański rzekł do Filipa, mówiąc: Wstań i idź na południe drogą, która prowadzi z Jerozolimy do Gazy. Jest to droga pustynna” (Dzieje Ap. 8:26BW).

Jako żeńcy: „A nieprzyjacieli, który go posłał, to diabeł, a żniwo, to koniec świata, żeńcy zaś, to aniołowie” (Mat. 13:39BW)

Bóg wysłał aniołów

„I pośle aniołów swoich z wielką trąbą, i zgromadzą wybranych jego z czterech stron świata z jednego krańca nieba aż po drugi” (Mat.24:31BW).

Pan Jezus przyjdzie z aniołami

„A gdy przyjdzie Syn Człowieczy w chwale swojej i wszyscy aniołowie z nim, wtedy zasiądzie na tronie swej chwały. I będą zgromadzone przed nim wszystkie narody, i odłączy jedne od drugich, jak pasterz **odłącza owce od kózłów**. I ustawi owce po swojej prawicy, a kozły po lewicy” (Mat. 25:31-33BW).

Postawieni na naszej drodze:

„A gdy Hiskiasz przyjął z rąk posłów list i przeczytał go, poszedł do świątyni Pana i rozwinął go przed Panem, a potem modlił się Hiskiasz do Pana tymi słowy: Panie, Boże Izraela, który siedzisz na cherubach! Ty jedynie jesteś Bogiem wszystkich królestw ziemi, Ty stworzyłeś niebo i ziemię. Skłoń, Panie, ucho swoje i słuchaj! Otwórz, Panie, oczy swoje i patrz! Przysłuchaj się słowom Sancheryba, które on przysłał, aby urągać Bogu

żywemu. Prawdą jest, Panie, że królowie asyryjscy wygubili ludy i ich ziemię, i powrzucaли ich bogów w ogień, lecz nie byli to bogowie, ale dzieło rąk ludzkich z drzewa i z kamienia, więc mogli je zniszczyć.

Teraz więc, Panie, Boże mój, wybaw nas, proszę, z jego ręki, a poznają wszystkie królestwa ziemi, że jedynie Ty, Panie, jesteś Bogiem. (...) Przeto tak mówi Pan o królu asyryjskim: Nie wkroczy on do tego miasta, ani nie wypuści na nie strzały, ani nie wystąpi przeciwko niemu z tarczą, ani nie usypie przeciwko niemu szańca. Drogą, którą przyszedł, powróci, a do miasta, tego nie wkroczy, mówi Pan. I osłonię to miasto, i ocalę przez wzgląd na ciebie i przez wzgląd na Dawida, mego sługę. I stało się tej samej nocy, że wyszedł anioł Pański i pozbawił życia w obozie asyryjskim sto osiemdziesiąt pięć tysięcy. Następnego dnia rano oto wszyscy oni - same trupy – pomarli” (2 Król. 19:14-19; 32-35BW).

Miejmy otwarte oczy:

„I wstał Bileam rano, osiadł na swojej oślicę i pojechał z książętami moabskimi. I zapłonął Pan gniewem, że poszedł, a anioł Pański stanął na drodze jako jego przeciwnik; on zaś jechał na swojej oślicy, a z nim dwaj jego słudzy. **Gdy oślica zobaczyła anioła Pańskiego** stojącego na drodze z dobytym mieczem w ręku, zboczyła z drogi i poszła w pole, Bileam zaś bił oślicę, aby ją zawrócić na drogę.

Wtedy anioł Pański stanął na ścieżce między winnicami, gdzie był płot z jednej i z drugiej strony. **Gdy oślica, zobaczywszy anioła Pańskiego, przycisnęła się do muru, przygniotła do**

muru nogę Bileama; a on bił ją znowu. Anioł Pański zaś poszedł dalej i stanął w miejscu tak ciasnym, że nie było można go wyminąć ani w prawo, ani w lewo. Gdy oślica zobaczyła anioła Pańskiego, legła pod Bileamem.

Wtedy Bileam rozgniewał się i zaczął bić oślicę kijem. **Wówczas Pan otworzył usta oślicy** i ona rzekła do Bileama: Co ci zrobiłam, że mnie tak zbiliś już trzy razy? Bileam zaś odpowiedział oślicy: Dlatego, że sobie drwiłaś ze mnie; gdybym miał miecz w rękę, zaraz bym cię zabił. Wtedy oślica rzekła do Bileama: Czyż nie jestem twoją oślicą, na której jeździłeś od dawna i jeździsz aż do dziś dnia? Czym zwykła była czynić ci tak? A on rzekł: Nie. Wtedy Pan zdjął zasłonę z oczu Bileama i ten zobaczył anioła Pańskiego, stojącego na drodze z dobytym mieczem w ręku. Wówczas pochylił się i upadł na twarz swoją.

I rzekł do niego anioł Pański: Dlaczego zbiliś już trzy razy swoją oślicę? Przecież to ja wyszedłem jako twój przeciwnik, gdyż droga twoja jest zgubna i wbrew mojej woli. Oślica mnie widziała i trzy razy przede mną ustępowała; gdyby nie była ustąpiła przede mną, byłbym cię zabił, a ją zachował przy życiu. Bileam rzekł do anioła Pańskiego: Zgrzeszyłem, gdyż nie wiedziałem, że to ty stałeś naprzeciw mnie na drodze; jeżeli więc to się tobie nie podoba, to gotów jestem zawrócić do siebie. Wtedy rzekł anioł Pański do Bileama: Idź z tymi mężami, lecz będziesz mówił tylko to, co ja ci powiem. I poszedł Bileam z książętami Balaka” (4 Mojż. 22:21-35BW).

Pośrednik, jest czy Go nie ma?

Apostoł Paweł w Liście do Tymoteusza napisał, że: „Jeden jest bowiem Bóg, jeden jest także Pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus” (1 Tym. 2:5BWP). Natomiast w Liście do Galatów pisze, że: „pośrednik nie jest potrzebny” (Gal 3: 20BWP).

Nie może być tak i nie na ten sam temat, skoro są rozbieżności musimy zbadać kontekst i inne wersety, które odnoszą merytorycznie się do Galacjan 3:20.

Obietnice dane Abrahamowi

„I ustanowię przymierze moje między mną a tobą i potomkami twoimi po tobie według pokoleń ich jako przymierze wieczne, abym był Bogiem twoim i potomstwa twego po tobie” (1 Mojż. 17:7 BW).

Na tę obietnicę powołał się ap. Paweł pisząc poniższe słowa: „Otóż, obietnice dane były Abrahamowi i potomkowi jego. Pismo nie mówi: I potomkom - jako o wielu, lecz jako o jednym: I potomkowi twemu, a tym jest Chrystus” (Gal. 3:16 BWP).

Natomiast w Liście do Rzymian zwraca szczególną uwagę na wiarę, a nie na uczynki: „Jeżeli bowiem Abraham został usprawiedliwiony z uczynków, ma powód do chlubienia się, ale nie przed Bogiem. Bo cóż mówi Pismo? **Uwierzył Abraham Bogu** i zostało mu to poczytane za sprawiedliwość. Otóż temu, który pracuje, poczytuje się zapłatę nie tytułem łaski, lecz należności” (Rzym. 4:2-4 BT).

Przymierze jakie Bóg zawarł z Abrahamem nie można niczym naruszyć. Nie podlega ono ratyfikacji ani nie można do niego dodawać żadnych klauzuli. Wiara, a nie uczynki postawiła Abrahama w prawidłowej zależności od Boga. To wiara jest wciąż jedyną drogą na której człowiek może uporządkować swoje sprawy z Bogiem.

Testament jest ponad Zakonem
Apostoł Paweł w Liście do Galacjan



3:16-29 opisał przymierze, które Bóg zawarł z Abrahamem, oraz Zakon Mojżeszowy, którego pośrednikiem był Mojżesz.

„Otóż pragnę wam przypomnieć, że testamentu, ustanowionego przez Boga, Prawo ogłoszone czterysta trzydzieści lat później nie mogło obalić; nie mogło też unieważnić obietnic związanych z owym

Dwóch Pośredników

Mojżesz

Pan Jezus

Pośrednikiem między Bogiem a Izraelem

Pośrednikiem dla całej ludzkości

testamentem. Jeżeli bowiem ktoś staje się dziedzicem na mocy Prawa, to tym samym nie jest nim z racji obietnic. Otóż Abrahamowi okazał Bóg swoją łaskawość poprzez obietnice” (Gal. 3:17-18BWP).

Testament (przymierze) był pierwszy. Natomiast Zakon Mojżeszowy został ustanowiony 430 lat później i nie mógł zmienić pierwotnej drogi wiary. *„A to będzie przymierze moje z nimi, gdy zglądę grzechy ich. Co do ewangelii, są oni nieprzyjaciółmi Bożymi dla waszego dobra, lecz co do wybrania, są umiłowanymi ze względu na praojców. Nieodwołalne są bowiem dary i powołanie Boże” (Rzym. 11:27-29BW).*

Apostoł wyraźnie rozróżnia testament jaki Bóg zawarł z Abrahamem od Zakonu jakie Bóg zawarł z Mojżeszem. *„Wszak i Mojżesz był wierny jako sługa w całym domu jego, aby świadczyć o tym, co miało być powiedziane” (Hebr. 3:5BW).*

Prawo Mojżeszowe

Skoro Bóg zawarł przymierze z Abrahamem po co było ustanawianie Prawo Mojżeszowego - pytają niektórzy? Takie samo pytanie postawił też Paweł Apostoł. *„Czymże więc jest Prawo? Dodano je dla ujawnienia wykroczeń - do czasu przyjścia potomstwa, dla którego była przeznaczona obietnica. Prawo to*

przekazali aniołowie przez pośrednika” (Gal. 3:19Bp).

Apostoł wykazał wyższość drogiej łaski nad drogą Zakonu:

Zakon został nadany z powodu przestępstw lub wykroczeń. Nie wolno sądzić człowieka za to, że czyni źle, nie wiedząc co to jest zło. Zadaniem Zakonu było pokazanie czym jest grzech. Definiując grzech, Zakon nie był wstanie uczynnić niczego więcej: *„Prawo bowiem rozpala karzący gniew. Tam zaś, gdzie nie ma Prawa, nie ma wykroczenia” (Rzym. 4:15Bp).*

Umowa oparta na Zakonie zawsze dotyczyła dwóch stron, proponującego i przyjmującego. Jeśli ktoś naruszył Zakon – cała umowa upadała.

Prawo uwidoczniło istnienie zła i, słabość człowieka, który sam nie może go pokonać. W rzeczywistości przekleństwo Zakonu obejmuje każdego, ponieważ nikt nie może dotrzymać jego przepisów. *„Przeklęty, kto nie trzyma się nakazów tego Prawa i nie wypełnia ich. A cały lud powie: Amen” (5 Mojż. 27:26BT).*

„Lecz Pismo wyraźnie mówi, że cała ludzkość znajduje się pod władzą grzechu, aby obietnica objęła swym zasięgiem, dzięki wierze w Jezusa Chrystusa, wszystkich, którzy mają wiarę. Do czasu przyjścia wiary byliśmy trzymani w więzach pod strażą

Prawa, oczekując na objawienie się owej wiary. Tak więc Prawo było naszym wychowawcą aż do przyjścia Chrystusa, abyśmy dostąpili usprawiedliwienia przez wiarę”. (Rzym. 7:22-24BW).

Czy Pośrednik jest niepotrzebny?

„Tam, gdzie jest jeden, nie potrzeba pośrednika, a właśnie Bóg jest jeden. Czyż więc Prawo sprzeciwia się obietnicom Boga? Na pewno nie! Gdyby bowiem nadane Prawo mogło obdarzać życiem, to rzeczywiście źródłem usprawiedliwienia byłoby Prawo” (Gal. 3:20 Bp).

Apostoł wykazuje tu niższość Zakonu wobec przymierza jakie Bóg zawarł z Abrahamem. Udowodnił, że Bóg nie potrzebuje pośredników. Gal. 3:19. Wiadomo, że pośrednikiem Zakonu był Mojżesz między Bogiem, a Izraelem. To z nimi Bóg zawarł przymierze:

„Jeżeli Jahwe tak przybliżył się do was i wybrał was sobie, to nie dlatego, że przewyższacie liczbą wszystkie inne narody, bo jesteście narodem najmniejszym ze wszystkich, ale dlatego, że Jahwe was miłuje i pragnie dotrzymać przysięgi, którą złożył waszym ojcom” (5 Mojż 7:7,8BWP).

Nowe przymierze

Podczas ostatniej Wieczerzy jaką spędził Pan Jezus z uczniami wypełnił prorocstwo Jeremiasza 31:31-34 dotyczące nowego przymierza.

„A gdy oni jedli, wziął Jezus chleb i pobłogosławił, łamał i dawał uczniom, i rzekł: Bierzcie, jedzcie, to jest ciało



moje. Potem wziął kielich i podziękował, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy; albowiem to jest krew moja nowego przymierza, która się za wielu wylewa na odpuszczenie grzechów” (Mat. 26:26-28BW).

Niektórzy przypominają Zbór w Galacji i za wszelką cenę chcą wmówić innym, że zbawienia nie można osiągnąć przez Wierę w Pana Jezusa (Rzym. 10:9,10), do nich to Paweł napisał: „Zerwaliście więzy z Chrystusem wy wszyscy, którzy pragnęliście osiągnąć usprawiedliwienie przez wypełnianie nakazów Prawa; sami pozbawiacie się łaski Bożej” (Gal. 5:4BT).

„Jeśli bowiem owo pierwsze byłoby w pełni doskonale, nie miałyby sensu szukanie drugiego. Ganiąc ich wszakże, powiada: "Oto nadchodzą dni, mówi Pan, a zawrę ostatecznie z domem Izraela i z domem Judy Nowe Przymierze. Nie takie jak Przymierze, jakie zawarłem z ich ojcami w dniu, kiedy wziąłem ich za rękę, aby ich wyprowadzić z ziemi egipskiej. Ponieważ oni nie wytrwali w Przymierzcu ze mną, i ja zaniedbałem ich, powiada Pan. Takie oto będzie

Przymierze, które zawrę z domem Izraela: Po owych dniach - powiada Pan - wyrwę moje Prawa w ich myślach i napiszę je na ich sercach, będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. Nikt już nie będzie pouczał swojego rodaka ani swego brata, mówiąc: Poznaj Pana! Albowiem wszyscy będą mnie znali, od najmłodszego do najstarszego. Będę wyrozumiały dla ich wykroczeń i nie będę pamiętał ich grzechów". Skoro mówi "nowe", to uważa, że poprzednie się zestarzało; a to, co jest przedawnione i przestarzałe, nadaje się do usunięcia" (Hebr. 8:7-13).

„Nie mniemajcie, że przyszedłem rozwiązać zakon albo proroków; nie przyszedłem rozwiązać, lecz wypełnić" (Mat. 5:17BW).

*Wielu nie chce uznać że: „**końcem zakonu jest Chrystus**, aby był usprawiedliwiony każdy, kto wierzy" (Rzym. 10:4BW).*

Trwajmy w nauce apostoelskiej i cieszymy się z tego co Bóg obiecał przez nowe przymierze:

„Wszyscy zaś jesteście przez wiarę synami Bożymi dzięki waszemu zjednoczeniu z Jezusem Chrystusem. Wszyscy bowiem zostaliście ochrzczeni, aby wejść w jedność z Chrystusem i przyoblec się niejako w Chrystusa. Nie ma już podziału ludzi na Żydów i nie Żydów, na niewolników i wolnych, na mężczyzn i kobiety; wszyscy jesteście jedno w zjednoczeniu z Jezusem Chrystusem. A jeśli przynależycie do Chrystusa, to jesteście potomkami Abrahama i właśnie wy dostaniecie w

dziedzictwie to, co [Bóg] przyobiegał [Abrahamowi]." (Gal. 3:26-29)

Kogo widział Mojżesz Boga czy anioła?

*„Mojżesz udał się na **rozmowę z Bogiem**. Wtedy Jahwe przywołał go ku sobie na górę i rzekł: Oto, co masz powiedzieć domowi Jakuba i wszystkim Izraelitom" (2 Mojż. 19:3 BWP).*

*„Jeśli bowiem słowo wypowiedziane **przez aniołów** okazało się tak prawomocne, że wszelkie wykroczenie i nieposłuszeństwo zostało słusznie ukarane" (Hebr. 2:2Bp).*

„To właśnie Mojżesz otrzymał słowa życia, by nam je przekazać wtedy, gdy zebrali się na pustyni ojcowie nasi i anioł, z którym on rozmawiał na górze Synaj. (...) Wy, którzy otrzymaliście prawo przez aniołów, a nie przestrzegliście go!" (Dzieje Ap. 7:38,53Bp).

W 2 Mojż. 19:3 czytamy, że Mojżesz rozmawiał z Bogiem, a nie za pośrednictwem anioła, chociaż za chwilę przemawiał do niego Bóg.

*„Wtem ukazał mu się **anioł Pański** w płomieniu ognia ze środka krzewu; i spojrzał, a oto krzew płonął ogniem, jednakże krzew nie spłonął. Wtedy rzekł Mojżesz: Podejdę, aby zobaczyć to wielkie zjawisko, dlaczego krzew się nie spala. Gdy **Pan widział**, że podchodzi, aby zobaczyć, **zawołał nań Bóg** spośród krzewu i rzekł: Mojżeszu! Mojżeszu! A on odpowiedział: Oto jestem!" (2 Mojż. 3:2-4BW).*

Niektórzy utożsamiają anioła Jahwe po prostu ze zewnętrzną manifestacją samego Boga. Czy

Mojżesz widział Boga? Na to pytanie odpowiedział Pan Jezus: „**Boga nikt nigdy nie widział**, lecz *jednorodzony Bóg, który jest na łonie Ojca, objawił go*” (Jan 1:18BWP).

Według słów samego Boga jest to niemożliwe, ponieważ zginęliby: „*I dodał Jahwe: Nie zobaczysz mojego*

oblicza, bo nikt z ludzi nie może Mnie zobaczyć i żyć dalej” (2 Mojż 33:20 BWP).

Zbawienie w Chrystusie?

Kiedy z kimś zaczynam

rozmawiać o Bogu z reguły spotykam się z pytaniem: „*A z jakiego pan jest wyznania?*” Mało kiedy ktoś pyta: Czy wierzysz w Boga i w Pana Jezusa. Czy uznajesz Pismo Święte za Księgę natchnioną i starasz się według niej żyć? Nasuwa się pytanie: dlaczego tak wiele ludzi jest sceptycznie nastawiona do religii?

Odpowiedź znajdujemy w niechlubnej historii chrześcijaństwa. Ludzie często mówią, że przestali chodzić do Kościoła ponieważ polityki mają dość w mediach i idąc do Kościoła chcą usłyszeć coś o Bogu. Oczekują pomocy w rozwiązywaniu swoich problemów, a nie tylko krytykę i oskarżenia.

Coraz częściej słyszy się, że ludzie przestali chodzić do kościoła aby nie utracić swej wiary. Nie znajdując biblijnego nauczania w danej „religii” postanowili żyć zgodnie z nauczaniem Pana Jezusa: „*Albowiem gdzie są dwaj lub trzej*

To Pan Jezus, a nie
żadna religia
odkupiła rodzaj

religii czy

zgromadzeni w imię moje, tam jestem pośród

nich” (Mat. 18:20BW).

Nie uważają że jedynie zbawczych bo wierzą, że to Duch Boży (Jan 16:13 objawia poznanie, komu chce. „*Wszyscy trzymali się wiernie nauki apostołów, trwali w łączności braterskiej, uczestniczyli w łamaniu chleba i oddawali się modlitwie*” (Dzieje Ap. 2:42BWP). Wierzą, że:

Jarzmo Jezusa jest miłe i lekkie

„*Weźcie moje jarzmo na siebie i uccie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemie lekkie*” (Mat. 11:29,30).

Szczerzy ludzie zawsze pragnęli przebywać ze swoim Zbawcą, dlatego szli za Nim wszędzie aby doznać pokrzepienia i pociechy. Nie byli nastawienie na nauki które ucho łechcą, ale szukali Bożego nauczania. Pan Jezus zapewnia: „*Jeśli ktoś Mnie miłuje, zachowuje moją naukę. Dlatego Ojciec mój również go umiłuje; przyjdziemy do*

niego i będziemy w nim przebywać” (Jan 14:23 BW).

Biblia zapewnia każdego odrodzonego chrześcijanina, że czuwają nad nim aniołowie: „Czyż więc wszyscy [aniołowie] nie są duchami

przeznaczonymi do posługiwania? Czyż nie zostali posłani po to, aby być pomocą dla tych, którzy mają osiągnąć zbawienie?” (Hebr. 1:14 BWP).

Trwali w nauce apostoelskiej

Pan Jezus ustanowił w swoim Kościele: „jednych **apostołami**, drugich **prorokami**, innych **ewangelistami**, a innych **pasterzami i nauczycielami**, aby przygotować świętych do dzieła posługiwania, do budowania ciała Chrystusowego, aż dojdziemy wszyscy do jedności wiary i poznania Syna Bożego, do męskiej doskonałości, i dorośniemy do wymiarów pełni Chrystusowej, abyśmy już nie byli dziećmi, miotanymi i unoszonymi lada wiatrem nauki przez oszustwo ludzkie i przez podstęp, prowadzący na bezdroża błędu, lecz abyśmy, będąc szczerymi w miłości, wzrastali pod każdym względem w niego, który jest Głową, w Chrystusa” (Efez. 4:11-15BW).

Apostołowie nie szukali własnej chwały jak to czyni wielu zwodzicieli, ale głosili Tego, który oddał życie za rodzaj ludzki.

„Bo wydaje mi się, że Bóg nas, **apostół** oznaczył jako najpośledniejszych, jakby na śmierć skazanych, gdyż staliśmy się widowiskiem dla świata i aniołów, i

ludzi. Myśmy głupi dla Chrystusa, a wyście rozumni w Chrystusie; myśmy słabi, a wyście mocni; wy jesteście szanowani, a my w pogardzie” (1 Kor. 4:9,10 BWP).

Apostoł Paweł przypomina nam, że: „jesteśmy

obcymi i przychodniami, lecz współobywatelami świętych i domownikami Boga, zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, którego kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus, na którym cała budowa mocno spojona rośnie w przybytek święty w Panu” (Ef. 2:19-21 BWP).

Całe nauczanie apostoelskie zasadza się na Chrystusie: „Tak więc jeśli ustami twoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i całym sercem uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił, będziesz zbawiony. W sercu bowiem wyznaje się wiarę, która wiedzie do usprawiedliwienia, ustami zaś głosząc ją osiąga się zbawienie” (Rzym. 10:9,10BWP).

Ten niestrudzony pracownik na niwie Pana, w swym pożegnalnym Liście do Tymoteusza podał mu wiele rad jak budować ciało Chrystusowe.

„Zaklinam cię wobec Boga i Chrystusa Jezusa, który będzie sądził żywych i umarłych, i na Jego pojawienie się, i na Jego królestwo: **głoś naukę, nastawaj w porę, nie w porę, /w razie potrzeby/ wykaż błąd, poucz, podnieś na duchu** z całą cierpliwością, ilekroć nauczasz. Przyjdzie bowiem chwila, **kiedy zdrowej nauki nie będą znosili, ale według własnych pożądań - ponieważ**

ich uszy świerzbą - będą sobie mnożyli nauczycieli. Będą się odwracali od słuchania prawdy, a obrócą się ku zmyślonym opowiadaniom. Ty zaś czuwaj we wszystkim, znoś trudy, wykonaj dzieło ewangelisty, spełnij swe posługiwanie!” (2 Tym. 4:1-5BWP).

Pamiętajmy na słowa Mistrza, który pokazał jak należy służyć w Kościele Chrystusowym: „A Jezus przywołał ich do siebie i rzekł: *Wiecie, że władcy narodów uciskają je, a wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie u was.*

Lecz kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem waszym, na wzór Syna Człowieczego, który nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mat. 20:25-28BW).

Gdy w Kościele Chrystusowym te pięć darów zapisane w Efezjan 4:11-15 wypełnia tylko jeden człowiek, to taki Kościół nie może w pełni rozwijać wszelkich darów w jakie Bóg wyposażył swój lud.

„Duch objawia się każdemu dla wspólnego dobra. Jednemu udziela daru wyrażania słowem mądrości, drugiemu wyrażania słowem wiedzy, innemu (udziela daru) wiary. Jeszcze innym ten sam Duch udziela daru uzdrawiania, a innemu dokonywania niezwykłych dzieł, a jeszcze innemu (daru) przemawiania z natchnienia Bożego i rozpoznawania duchów, modlenia się w różnych językach i tłumaczenia ich.

Wszystkie te dary są dziełem jednego i tego samego Ducha, który je rozdziela, tak jak chce. Ciało jest jedną całością, a składa się z wielu członków. Poszczególne zaś członki, chociaż jest ich wiele, tworzą to jedno ciało. Podobnie jest z Chrystusem” (1 Kor. 12:7-11).

Niektórzy głoszą, że te dary te przeminęły wraz ze śmiercią apostołów. Czego nijak nie potrafią znaleźć w Biblii. Dary te przeminą gdy przyjdzie doskonałość, ale ona jeszcze nie nadeszła (1 Kor. 13: 9-12).

Kościół który odrzuca przewodnictwo Darów Ducha jest łatwym łupem dla mocy ciemności. Idzie o własnych siłach, nie jest w stanie przeciwstawić się mocom ciemności, które zostały wyposażone przez szatana we wszelkie kłamstwa, fałszywych proroków, fałszywe cuda i znaki.

Pan Jezus nakazał czekać uczniom do dnia pięćdziesiątnicy do chwili wylania Ducha Świętego: „*Gdy jednak zstąpi na was Duch Święty otrzymacie Jego moc i będziecie świadczyć o Mnie w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, aż po krańce ziemi” (Dzieje Ap. 1:8BWP).*

Tenże Duch Święty ma towarzyszyć zgodnie ze słowami Pana Jezusa aż do końca świata. (Mat. 28:20).

„Kiedy zaś przyjdzie już ów Duch Prawdy, pozwoli wam zrozumieć całą prawdę. Nie będzie On bowiem mówił od siebie, lecz przekaze wam wszystko, co usłyszysz, i objawi wam rzeczy przyszłe” (Jan 16:13BWP).

Nie chcemy aby Pan Jezus zarzucił nam tak samo jak przywódcom duchowym Izraela, że: „*Lud ten czi mnie wargami, ale serce ich daleko jest ode mnie. Daremnie mi jednak cześć oddają, głosząc nauki, które są nakazami ludzkimi*” (Mat. 15:8,9).

„*Bo wiążą ciężkie brzemiona i kładą na barki **ludzkę**, ale sami nawet palcem swoim nie chcą ich ruszyć. A wszystkie uczynki swoje pełnią, bo chcą, aby ich ludzie widzieli. Poszerzają bowiem swoje rzemyki modlitewne i wydłużają frędzle szat swoich. Lubią też pierwsze miejsce na ucztach i pierwsze krzesła w synagogach, i pozdrowienia na rynkach, i tytułowanie ich przez ludzi: Rabbi*” (Mat. 23:4-7, BW).

Jakże ważne i na czasie są rady i zasady zapisane przez apostoła Pawła: „*Niech nie pozbawiają was wiecznej nagrody swoimi słowami ci, którzy się przechwalają przesadnym poniżaniem **samych siebie oraz kultem aniołów**, uzasadnionym jedynie ich prywatnymi widzeniami. Są to ludzie zadufani w swoim czysto ludzkim sposobie myślenia, nie mający żadnej łączności z Chrystusem, z którego przecież całe Ciało, istniejące i utrzymywane w całości dzięki powiązaniu poszczególnych członków,*

wyrasta i powiększa się [ciągle] Bożym wzrostem. Jeżeli umarliście już z Chrystusem i zostaliście wyzwoleni z mocy duchowych tego świata, to dlaczego tak jakbyście nadal żyli na tym świecie pozwalacie sobie znów narzucać nakazy w rodzaju:

Nie bierz tego! Nie próbuj tamtego! *Nie dotykaj jeszcze czegoś innego! A ciągle chodzi przeciw o rzeczy, które wskutek spożycia ulegną zniszczeniu. Takie więc wskazania zrodziły się z zaleceń i nauk czysto ludzkich. Są one wyrazem tylko pozornej mądrości, mądrości pielęgnującej pomysły czysto ludzkie, poniżającej człowieka, nie oszczędzającej ciała i nie okazującej żadnego zrozumienia dla jego*” (Kol. 2:18-23BWP).

Kiedy nie ma darów Ducha Bożego, to tą przestrzeń wypełnią złe moce. Gdy nie głosi się Słowa, to do zborów wkradają się pseudo-proroctwa, i nęcą zawiedzionych.

Nie zapominajmy, że „*że Chrystus Jezus przyszedł na świat, aby zbawić grzeszników, wśród których ja jestem największym*” (1 Tym. 1:15

Dobrze uczynimy, jeśli nie będziemy głosić swojej sprawiedliwości ale Chrystusa Pana .

Kościół jest jeden

– denominacji wiele, ale Głowa Kościoła jest jedna i jest nią Pan Jezus. „*Do swej własności przyszedł, ale swoi go nie przyjęli. Tym zaś, którzy go przyjęli, dał prawo stać się dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię jego*” (Jan 1:12,13BW).

Ekleсія – oznacza Kościół

Ekleсія oznacza w NT Kościół i dlatego należy do jednych z najważniejszych słów. Słowo Ekleсія ma tło greckie i oznacza **zwołanie zgromadzenia ludzi**.

W języku hebrajskim ma podobne znaczenie - **zwoływać**. Zwykle było używane w sensie zgromadzenia lub zebrania ludu izraelskiego.

Pierwsze znaczenia znajdujemy w 5 Mojż. 18:16 „Według tego, jak prosileś Pana, Boga twego, na Horebie, w dniu zgromadzenia”.

W znaczeniu hebrajskim oznacza lud Boży zebrany razem przez Boga, aby się przysłuchiwać i dla Niego działać.

Kościół domowe

W istocie Kościół, eklesia, jest zespołem ludzi zbierających się nie tylko dlatego, że tak postanowili, ale dlatego, że Bóg ich zebrał razem.

Kościół to nie budynek ale zgromadzenie wierzących w dowolnym miejscu, w celu wspólnego budowania się Słowem, pieśnią i modlitwą.

„Cóż tedy, bracia? Gdy się schodzicie, jeden z was służy psalmem, inny nauką, inny objawieniem, inny językami, inny ich wykładem; wszystko to niech będzie ku zbudowaniu” (1 Kor. 14:26BW).

Do czwartego wieku naszej ery nie było budynków kościelnych. Chrześcijanie spotykali się w domach, pokojach mogących ich pomieścić. Nazwano te

zgromadzenia zborami domowymi:

„Pozdrówcie też **Kościół**, który **gromadzi się w ich domu**. Pozdrówcie mego ukochanego Epaneta, który pierwszy w Azji przyjął wiarę w Chrystusa” (Rzym. 16:5Bp).

„Pozdrawiają was **Kościół** Azji. Serdecznie pozdrawia was w Panu

*Akwila i Pryscylla wraz z wiernymi, którzy **gromadzą się w ich domu**” (1 Kor. 16:19Bp).*

„Pozdrówcie braci w Laodycei oraz *Nimfasa i **Kościół gromadzący się w jego domu**” (Kol. 4:15Bp). „Do siostry Apfii, do Archipa, który trudzi się z nami (dla ewangelii) i do **Kościół (gromadzącego się) w twoim domu**” (Filemona 2 Bp).*

Każdy dom powinien być prawdziwym Kościołem. Pan Jezus jest bowiem Panem zarówno przy stole obiadowym jak i podczas wieczery, gdy wspieramy się modlitwą i nadzieją.

Jak powinna przebiegać społeczność?

Apostoł Paweł napisał: „Wszakże w zborze wolę powiedzieć pięć słów zrozumiałych, aby i innych pouczyć, niż dziesięć tysięcy słów językiem niezrozumiałym” (1 Kor. 14:19 BW).

„Jeśli się tedy cały zbor zgromadza na jednym miejscu i wszyscy językami niezrozumiałymi mówić będą, a wejdą tam zwykli wierni albo niewierzący, czyż nie powiedzą, że szalejecie?” (1 Kor. 14:23BW).

Niestety to co najmniej przynosi chwałę Bogu i wierzącym to podziały. Na świecie jest ponad trzy tysiące oficjalnych związków religijnych, które mają swoje doktryny.

Wielu broni bardziej swój statut niż Biblię, nie bacząc na Słowo: „Przecież to wszystko moja ręka uczyniła tak, że to wszystko powstało - mówi Pan. Lecz Ja patrzę na tego, który jest pokorny i przynębiony na

duchu i który z drżeniem odnosi się do mojego słowa” (Izaj. 66:2BW). „Słyszę bowiem najpierw, że gdy się jako zbór schodzicie, powstają między wami podziały; i po części temu wierzę. Zresztą, muszą nawet być rozdwojenia między wami, aby wyszło na jaw, którzy wśród was są prawdziwymi chrześcijanami” (1 Kor. 11:18BW).

W całym Nowym Testamencie nigdy nie zostało użyte słowo Kościół w znaczeniu budynku. Zawsze określa ono grupę ludzi, którzy oddali swe serce Bogu.

„Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny” (Jan 3:16BW).

Gdyby nie miłość Boża, nie byłoby Kościoła i nie byłoby w nim żadnego poselstwa i wsparcia. Biblia mówi o Kościele Bożym jak i o Kościele Chrystusa. Czy tu jest jakiegś nieporozumienie?

„Każdy, kto nie uznaje Syna, nie ma też nic wspólnego i z Ojcem. Kto zaś uznaje Syna, jedno stanowi także i z Ojcem” (1 Jan 2:23 BWP).

„I wszystko poddał pod nogi jego, a jego samego ustanowił ponad wszystkim Głową Kościoła” (Efez. 1:22,23).

Przykład godny naśladowania

„Teraz raduję się z cierpień, które za was znoszę i dopełniam na ciele moim niedostatku udręk Chrystusowych za ciało jego, którym jest Kościół” (Kol. 1:24BW). Kto w Kościele nastawiony jest tylko na branie, a nie na dawanie, i to nie tylko w sensie

materialnym, ale przede wszystkim w modlitwie, cierpieniu z powodu różnych ludzkich przywar w gruncie rzeczy nie wie czym jest Kościół Chrystusowy o którym pisał Paweł: *„Podobnie jak ja, który się staram przypodobać wszystkim, nie szukając własnej korzyści, lecz dobra wielu, aby byli zbawieni” (1 Kor. 10:33 BWP).*

Kościół Chrystusowy nie zna granic i podziałów doktrynalnych

i denominacyjnych. Pan Jezus zna swoich. Każdy chrześcijanin powinien mieć świadomość, że należy do Kościoła Bożego, a nie wyłącznie do wspólnoty religijnej. Powinniśmy dążyć do tego aby być zapisanym w Księdze Żywota, a nie tylko w księgach parafialnych.

Kościół jest złożony z ludzi i każdy z nas jest cegiełką w tym Bożym Kościele. *„A Bóg ustanowił w kościele najpierw apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, następnie moc czynienia cudów, potem dary uzdrawiania, niesienia pomocy, kierowania, różne języki” (1 Kor. 12:28BW).*

Bez względu na powołanie i dary wszyscy jesteśmy braćmi. *„Albowiem ani obrzezanie, ani nieobrzezanie nic nie znaczy, lecz nowe stworzenie. A pokój i miłosierdzie nad tymi wszystkimi, którzy tej zasady trzymać się będą, i nad Izraelem Boży” (Gal. 6:15,16BW).*

„Zborowi Bożemu, który jest w Koryncie, poświęconym w Chrystusie

Jezusie, powołanym świętym, wraz ze wszystkimi, którzy wzywają imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa na każdym miejscu, ich i naszym” (1 Kor. 1:1,2 BW).

Wierny apostoł do skłóconych Koryntian napisał: „*Bo któż to jest Apollos? Albo, któż to jest Paweł? Słudzy, dzięki którym uwierzyliście, a z których każdy dokonał tyle, ile mu dał Pan. Ja zasadziłem, Apollos podlał, a wzrost dał Bóg*” (1 Kor. 3:5,6BW).

„*Jezus, przywoławszy ich, rzekł: Wiecie, iż książęta narodów nadużywają swej władzy nad nimi, a ich możni rządzą nimi samowolnie. Nie tak ma być między wami; ale ktokolwiek by chciał między wami być wielki, niech będzie sługą waszym. I ktokolwiek by chciał być między wami pierwszy, niech będzie sługą waszym. Podobnie jak Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służyło, lecz aby służył i oddał życie swoje na okup za wielu*” (Mat. 20:25-28).

Ciekawy przykład mamy zapisany w Ewangelii kiedy apostołowie przyszli do Pana Jezusa ze skargą na pewnego człowieka: „*Nauczycielu! Widzieliśmy kogoś, kto nie chodzi za nami, jak wypędzał w twoim imieniu demony, i zabranialiśmy mu, bo nie chodził za nami. Ale Jezus rzekł: Nie zabraniajcie mu, ponieważ nie ma takiego, kto by dokonywał cudów w imieniu moim i mógł zaraz potem źle o mnie mówić*” (Mar 9:38,39 BW).

Ten człowiek nie chodził z nimi, ale umiował GO i czynił wielkie rzeczy

w Jego w imieniu. Wielu religiantów zachowuje się podobnie mówiąc: jak nie jesteś z nami to jesteś potępiony, bo tylko zbawienie można osiągnąć w naszym Kościele.

Lecz tamtym słowo usłyszane nie przydało się

„*I nam bowiem była zwiastowana dobra nowina, jak i tamtym; lecz tamtym słowo usłyszane nie przydało się na nic, gdyż nie zostało powiązane z wiarą tych, którzy je słyszeli*” (Hebr. 4:2BW).

Za dni panowania króla izraelskiego Achaba cały Izrael z królem, kapłanami, Lewitami oddali pokłon Baalowi z wyjątkiem Eliasza i 7000 Żydów, które wybrał sobie Bóg. Ten przykład pokazuje, że nie zawsze większość ma rację i poza nimi nie ma zbawienia.

Bóg pokazuje na Żydach, których wywyższył ponad inne narody, ale oni pamiętali o przywilejach jakie ich spotkały ale zapominali o obowiązkach:

„*Jeżeli Jahwe tak przybliżył się do was i wybrał was sobie, to nie dlatego, że przewyższacie liczbą wszystkie inne narody, bo jesteście narodem najmniejszym ze wszystkich, ale dlatego, że Jahwe was miłuje i pragnie dotrzymać przysięgi, którą złożył waszym ojcom. To Jahwe swoją potężną prawicą wyprowadził was [z Egiptu] i wykupił z domu niewoli, z rąk faraona, króla egipskiego. Wiedz tedy, że to Jahwe, twój Bóg, jest [prawdziwym] Bogiem, jest Bogiem*

wiernym, który dochowuje przymierza i okazuje miłosierdzie aż do tysięcznego pokolenia tym wszystkim, którzy Go kochają i zachowują Jego przykazania, ale nienawidzącym Go pokazuje podobne [nienawidzące] oblicze i sprowadza na nich zagładę. Nie pozostaje dłużny tym, którzy Go nienawidzą, i okazuje im również nienawistne oblicze” (5 Mojz. 7:7-10 BWP).

Nie docenili tych wielkich błogosławieństw które poetycko przedstawił prorok Izajasz: „Miał bowiem mój przyjaciel winnicę na urodzajnym zbocz górkim. Okopał ją dokoła, usunął z niej kamienie a potem zasadził winne krzewy. W samym środku zbudował wieżę, a w skale wydrążył tłocznię. Był pewien, że zbierze winogrona lecz oto zebrał kwaśne jagody. Teraz więc Jeruzalem mieszkający i wy wszyscy, co żyjecie w Judzie, proszę was, bądźcie sędziami w tym sporze z moją winnicą. Co jeszcze mam uczynić winnicy, czego jej nie uczyniłem dotąd? Byłem bowiem pewny, że zbiorę winogrona. Czemuż więc zebrałem tylko kwaśne jagody? Skoro tak, powiem wam, co zamierzam z winnicą zrobić: każe rozebrać jej ogrodzenie, niech ją całą rozgrabią, mur rozwalę dokoła, niech ją całą stratuszą” (Iza. 5:1-5 BWP).

Do winnicy również nawiązał Pan Jezus: „Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. Ten, kto we Mnie nie trwa,

zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją, i wrzuca do ognia, i płonie. Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, poproście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami” (Jan 15:7-8BT).

Zasada Boga jest zawsze taka sama, czy dotyczy Izraelu czy chrześcijan. Eliaz był przekonany, że tylko on zachował wierność wobec Boga. „Nie odrzucił Bóg swego ludu, który uprzednio sobie upatrzył. Albo czy nie wiecie, co mówi Pismo o Eliaszu, jak się uskarża przed Bogiem na Izraela: Panie, proroków twoich pozabijali, ołtarze twoje poburzyli; i zostałem tylko ja sam, lecz i na moje życie nastają. Ale co mi mówi wyrocznia Boża? Zostawiłem sobie siedem tysięcy mężów, którzy nie zgłą kolan przed Baalem” (Rzym. 11:2-4BW).

Podobnie jest z Kościołem. W jego historii nie raz wydawało się, że Kościół upadł już na zawsze. Ale Kościół to nie instytucja, ale ludzie. Ileż to związków religijnych upadało, których nawet nie jesteśmy w stanie wyliczyć i ile ich jeszcze upadnie.

Ale Pan Jezus zapewnił Piotra a zarazem i nas: „A ja ci powiadam, że ty jesteś Piotr, i na tej opoce zbuduję Kościół mój, na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne nie przemożą go” (Mat. 16:18BW).

Oczywiście fundamentem Kościoła nie jest apostoł Piotr, jak czytamy: „Albowiem fundamentu innego nikt nie może założyć oprócz tego, który jest założony, a którym jest Jezus Chrystus” (1 Kor. 3:11BW).

Tenże Piotr wyraźnie pisał, kto jest kamieniem węgielnym Kościoła: „Przystąpcie do niego, do kamienia żywego, przez ludzi wprowadźcie odrzuconego, lecz przez Boga wybranego jako kosztowny. I wy sami jako kamienie żywe budujcie się w dom duchowy, w kapłaństwo święte, aby składać duchowe ofiary przyjemne Bogu przez Jezusa Chrystusa. Dlatego to powiedziane jest w Piśmie: Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, kosztowny, A kto weń wierzy, nie zawiedzie się” (1 Piotra 2:4-6BW).

Apostoł Piotr wiedział, że nie na nim wspiera się Kościół Chrystusowy. „A mur miasta miał dwanaście kamieni węgielnych, na nich dwanaście imion dwunastu apostołów **Baranka**” (Obj. 21:14BW).

Kto jest Kościołem?

Kościół to nie kamienie ani cegły, które nie nic czują. Jak już wspominałem, Kościołem są ludzie: „Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście” (1 Kor. 3:16,17BW).

„Albo czy nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który jest w was i którego macie od Boga, i że nie należycie też do siebie samych?

Drogoście bowiem kupieni. Wysławiajcie tedy Boga w ciele waszym” (1 Kor. 6:17-20BW).

Apostoł Paweł przyrównał wierzących do ciała Chrystusowego i nie mamy walczyć z sobą ale się wspierać. „Jeśli bowiem wzajemnie się kśacie i pożeracie, to uważajcie, abyście się nawzajem nie zjedli” (Gal. 5:15Bp).

Chrześcijaństwo zasadza się na przestrzeganiu Słowa, a nie doktryn ludzkich: „Jeżeli wytrwacie w słowie moim, prawdziwie uczniami moimi będziecie i poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi” (Jan 8:31,32BW).

Pan Jezus ostrzegał przed nauki i tradycjami ludzi: „Obludnicy! Dobrze prorokował o was Izajasz w słowach: Lud ten czci mnie wargami, ale serce ich daleko jest ode mnie. **Daremnie mi jednak cześć oddają, głosząc nauki, które są nakazami ludzkimi**” (Mat. 15:7-9BW).

Pan Jezus ustanowił w swoim

„Wy zaś jesteście ciałem Chrystusowym, a z osobna członkami. A Bóg ustanowił w kościele najpierw apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, następnie moc czynienia cudów, potem dary uzdrawiania, niesienia pomocy, kierowania, różne języki. Czy wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokami? Czy wszyscy nauczycielami? Czy wszyscy mają moc czynienia cudów? Czy wszyscy mają dary uzdrawiania? Czy wszyscy mówią językami? Czy wszyscy je wykładają?

Starajcie się tedy usilnie o większe dary łaski; a ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą” (1 Kor. 12:27-31BW).

Apostoł Paweł wyraźnie podkreśla, że bez względu na przywileje wszyscy są ciałem Chrystusowym. Potrzeba nam wrócić do tego co nakazał Pan, bez wytykania kogokolwiek.

Nie znajdziemy doskonałej społeczności i takiej nie szukamy bo wiemy, że kąkol i pszenica miała

rość do żniwa wszędzie (Mat. 13: 36-43), ale szukamy tego co Boże:

„Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my, by nie nakładać na was żadnego innego ciężaru oprócz następujących rzeczy niezbędnych: Wstrzymywać się od mięsa ofiarowanego bałwanom, od krwi, od tego, co zadławione, i od nierządu; jeśli się tych rzeczy wystrzegać będziecie, dobrze uczynicie. Bywajcie zdrowi” (Dzieje Ap. 15:28,29BW).

Listy do Redakcji

Witaj Tadeuszu

Na wstępie mojego listu chciałbym Ciebie pozdrowić w imieniu naszego Pana Jezusa Chrystusa. Jak pamiętasz pisałem do ciebie we wcześniejszych latach w różnych sprawach które mówili mi Świadkowie Jehowy, dziś znów pisze do Ciebie bo od niedawna znów zaczęli mnie odwiedzać i nie pamiętam ich nauczania na temat powtórnego Przyjścia Naszego Pana Jezusa Chrystusa i o końcu świata.

Choć często im mówię że Pan Jezus jeszcze nie przyszedł to oni mi odpowiadają że Jezus kiedy wstąpił do Nieba i zasiadł na tronie w 1914 roku to stoczył walkę z szatanem i zrzucił go na ziemię i od tego roku oddziela ludzi prawych i nieprawych. Proszę abyś mi przypomniał co Biblia mówi o tych co umarli i nie słyszeli o Jezusie ani

o Jego Królestwie? Kiedy rozpocznie się Sąd ostateczny?

Kiedy im mówię że Pan Jezus kazał obchodzić swoją pamiątkę aż do powtórnego swojego przyjścia to mówią że jakby teraz przyszedł to by nikt go nie poznał takim, jakim chodził po ziemi.

Proszę ciebie o rady jak posługiwać się Biblią żeby lepiej ją rozumieć i wskazywać Świadkom że w wielu kwestiach się mylą i nie mają racji. Chciałbym Tobie podziękować za tak owocną literaturę którą mi przesłałeś i choć wiele lat się nie odzywałem do Ciebie to jednak Bóg podświadomie mi podpowiada żebym się zwrócił do Ciebie o radę. Pozdrawiam jeszcze raz i mam na dzieje że mi odpowiesz na mój list.

Wojtek

Nasza odpowiedź:

Witamy , dziękujemy za odpowiedź. To jest niesamowite jak przeżycia wszystkich „Świadków Jehowy z

problemami, są podobne do siebie. Każdy wychodzi z organizacji poobijany duchowo i emocjonalnie a w pakiecie ma depresję.

Widzimy że Ciebie też nie ominęło upokarzające traktowanie i oczernianie, to jest standard. Cieszymy się że wychodzisz na prostą ale masz rację, człowiek potrzebuje Boga. My Go w końcu znaleźliśmy. Nie trwało to krótko ale baliśmy się panicznie że znowu damy się wpro-wadzić w błąd a przecież mamy dzieci i musimy być odpowiedzialni. Na wszelki wypadek nie ufaliśmy nikomu.

Trochę błędziliśmy ale w końcu zaczęliśmy sami czytać Biblię modląc się o zrozumienie. I to był dobry pomysł. Przekonaliśmy się że Bóg naprawdę odpowiada na nasze modlitwy a jak byliśmy Świadkami to nam się nawet nie śniło że Bóg może być tak blisko.

Odnaleźliśmy sens życia i szczęście , takie prawdziwe bez żadnego udawania. Cieszymy się bardzo z każdej osoby która opuszcza organizację i chce służyć Bogu. Pan zna nasze serca i nie zostawi nas, obiecuje nam to w Biblii a Jego słowo jest pewne.

Chętnie Cię poznamy, chodź jak piszesz o sobie to już myślimy o Tobie jak o kimś bliskim. Nie mieszkamy daleko siebie więc zapraszamy Cię do nas. Zawsze myśleliśmy że istnieją tylko katolicy albo ŚJ. Na szczęście istnieją prawdziwi Chrześcijanie.

Służenie prawdziwemu Bogu wygląda inaczej, nie musimy zapracować na zbawienie. Bóg zbawia z Łaski a my musimy tylko przyjąć ten wspaniały prezent z wdzięcznością.

My byli ŚJ potrzebujemy siebie nawzajem bo nikt inny nas nie zrozumie. Modlimy się za Ciebie i życzymy Bożego prowadzenia i błogosławieństwa.

Których na śmierć wiodą, ratuj

„Staraj się pomóc tym, których na śmierć wiodą, ratuj tych, którzy drżą przed swoją zagładą. Czy chciałbyś powiedzieć, żeś Tego nie widział? A czy miałby nie wiedzieć Ten, co bada serca? Nie wiedziałby o tobie Ten, który ma cię w swej pieczy? Zaprawdę odda On każdemu, dokładnie według uczynków jego”(Przyp. 24:11,12BW).

Jeśli nie interesuje cię ta tematyka, możesz to czasopismo przekazać komuś kto ma problemy z nauczaniem Świadków Jehowy.

Choćby te dwa listy pokazują jakie przechodzą trudne chwile głosiciele, którzy opuścili Organizację, która im wmawiała, że ona jedyna i głosi nauki biblijne i jest prawdziwa.